

# NIEPODLEGŁOŚĆ

BIULETYN INFORMACYJNY KONFEDERACJI POLSKI NIEPODLEGŁEJ OBSZAR II-PŁD.  
RÓK II NR 2/20/ KRAKÓW 2.II.1983

## O CO WALCZY KONFEDERACJA POLSKI NIEPODLEGŁEJ ?

Żyjemy w czasach niepewności i niepewnej informacji. Zamieszanie w umysłach ludzi pozbawionych dostępu do wiarygodnych źródeł wiadomości, pogłębia z premedytacją propaganda bolszewicka. Ponieważ już nikt nie wierzy jej oficjalnym przekazywaczom - tv, radiu i prasie - bolszewicy w Polsce przestawili się na propagandę szeptaną. Np. taki prof. Szewczuk, stary agent jeszcze NKWD, rozpuszcza w Instytucie Psychologii UJ i wszędzie gdzie się da, "informację", że Wałęsa jest najbogatszym człowiekiem w Polsce, i że tenże Wałęsa prywatnie wypowiada się, że ma Solidarność w d...

Pozostawmy tego rodzaju prymitywne chwytły. Ale propaganda bolszewicka bywa bardziej subtelna i skuteczna. Nie jest dla nikogo tajemnicą, że najważniejszym departamentem MSW jest Departament Propagandy. Ludzie z tego departamentu są głównymi dostarczycielami "informacji" i instrukcji, jaką linię trzymać w propagandzie reżimowej /kogo opluskwać, na kogo rzucić podejrzenie, że współpracuje z SB, na kogo, że sypał w śledztwie, itp./. Sięga się przy tym coraz częściej do "fałszywek", ulotek niby-podziemnych. Natomiast oficjalnym środkiem przekazu pozostawia się jako główne zadanie - przygnębianie społeczeństwa demonstrowaniem wszechmocy reżimu - i słabości ruchu oporu. Temu ostatniemu zadaniu ma służyć nadawanie nagrań z tajnych posiedzeń władz podziemia /faktycznie taśmy zdobytej w czasie rewizji w mieszkaniu swapatyka"S", na której nagrano taki tekst konferencji prasowej TKK"S" dla prasy podziemnej, przeznaczony do rozpowszechniania w regionach/, pokazywanie w telewizji kajających się "ujawnionych działaczy" podziemia, słuchających paniusi "z konspiracji",

Jednym z największych, trzeba to uczciwie przyznać, sukcesów propagandy reżimowej, jest spreparowanie i rozpowszechnienie wśród części społeczeństwa wygodnego dla reżimu obrzydliwego KPN. Nie zawahano się dla tego celu zapłacić wysokiej ceny-nieunikniętego wzbudzenia zainteresowania Konfederacją w społeczeństwie. Dla tego reżimu, i wie on o tym dobrze, śmiertelnym niebezpieczeństwem jest istnienie siły zorganizowanej, o jasnym programie niepodległościowym i antykomunistycznym, która nie pójdzie na kompromis z PZPR. Gdy po aresztowaniu przywódców Konfederacji nie można już było skutecznie pomawiać ich o to, że są agentami SB, należało stworzyć zafałszowany obraz KPN. Podjął się tego zadania Departament Propagandy MSW. Jaki to obraz KPN-u stworzyli specjaliści z SB ?

Ma to być organizacja nieodpowiedzialnych, fanatycznych szaleńców, o faszystowskim zabarwieniu, przesłana dla Polski rządów dyktatorskich Moczulskiego i jego przyjacielów. Organizacja antysemicka i nacjonalistyczna, wroga wobec wszystkich sąsiadów i mniejszości narodowych, nienawidząca demokracji, dążąca do zbudowania "Wielkiej Polski" z granicami /wschodnimi/ z 1.IX.1939 r. - a najchętniej "od morza do morza". I trzeba przyznać, że taki obraz KPN część społeczeństwa przyjęła jako prawdziwy. Jak się to mogło stać ?

Zacznijmy od samych siebie, od Konfederatów. W pierwszych dwóch latach istnienia KPN zajęci byliśmy gorączkowym budowaniem struktur organizacyjnych w kraju - i odpięrami ataków ze wszystkich stron /m.in. do-  
wiedzeniem, że Konfederacji nie zależy esbek/ - oraz tropieniem esbeków



wśród nas. W czasie wojny polsko-japońskiej wbieżyliśmy się masowo do podziemnych struktur "Solidarności", - i dzieliliśmy ich losy. Nigdy nie wystarczało nam czasu i papieru na przyzwoitą akcję informacyjną społeczeństwo i zwalczanie dezinformacji ubeckiej.

Dlaczego jednak część społeczeństwa tak łatwo dała się otumanąć propagandzie SB, która nie mogła przytoczyć choćby jednego dowodu opartej na dokumentach KPN na poparcie swej propagandy? Odpowiedź jest prosta i brutalna... Ludzie przyjęli ubeckie brzozy KPN za swój z e s t r a c h u . Po czterech dziesiątkach lat dyktatury obcej, antynarodowej mafii, znaczna część narodu polskiego przestała wierzyć w realność odzyskania niepodległości przez 36-milionowy, europejski, o o tysiącletniej historii naród. Znaczna część Polaków nie jest zdolna do niejakiej choćby ofiary dla jakiegokolwiek sprawy, oduczyła się postawy "służby" - Ojczyźnie, Sprawie. Nauczono nas na to miejsce postawy oczekiwania na cudowne wydarzenia, które przyniosą nam wolność bez naszego udziału, na generała /kretynskie- "Honor i Ojczyzna czeka" - i doczekały się.../, na Ojca Świętego w 1979 roku, że zapłaci długi bolszewickiego rządu, że przywiezie nam białym odzrutówcem wolność. Poza breskami skomianych zrywów, kiedy hostem dnia jest "kupa panowie bracia, kupy nikt nie ruszy", powraca się do bierności, apatii i strachliwego oczekiwania, że ktoś nam oświeci nasze sprawy.

Natomiast ludzie, którzy w swych gazetkach wzywają rodaków do z a r g a n i z o w a n e j , s y s t e m y t y c z n e j w a l k i o n i e p o d l e g ł o ś ć , p o p r z e z s t o p i e n i e w e , s y s t e m a t y c z n e w y p i e r a n i e PZPR-u z życia kraju, z życia jego zakładów pracy, ze stosunków towarzyskich i sąsiedzkich, na każdym kroku i gdzie się to tylko da - wygodnie strachajkon i samolubom uważać za szaleńców - którzy chcą iść "w trampkach na Rusz" i pociągnąć naród do krwawej awantury, po której tę garstkę którą przeżyje Moskale wywożą na Sybir, a tacy to już z pewnością miśza...chcieć także Lwowa i Wilna.

A jakie są rzeczywiste cele polityczne Konfederacji Polski Niepodległej? Jak z uporem podkreślaliśmy od lat w naszych dokumentach i publicystyce, KPN jest polską partią polityczną, grupującą ludzi o różnych orientacjach politycznych /socjalistów i liberałów, chrześcijańskich demokratów i ludowców, wierzących i obojętnych ~~religijnie~~ religijnie, narodowców i pikusaczyków/, którzy za swój cel przyjęli walczyć tu i teraz o obalenie rządów obcej narodowi polskiemu partii prorosyjskiej, PZPR, w drodze walki politycznej, a nie gwałtownego, zbrojnego powstania. Walki politycznej, tzn. organizowania społeczeństwa w niezależnie od PZPR struktury, przypomnienia Polakom, że są członkami 36-milionowego, narodu, największego na tej ziemi, który znajduje się pod obcą, kolonialną dominacją. Przypomnienia, że naród nasz nigdy nie pogodził się z utratą niepodległości, nawet wówczas, gdy w s t r a c h u s a s i e d z i b w i l i j e g o w r o g a m i , b o w a z y s c y w z i e l i u d z i a k w r o z b i o r a c h . D z i ś m a m y j e d n e g o w r o g a b o l s z e w i c k i e R o s j ę / a n i e R o s j a n c y i c h u s t r o j w e w n ę t r z n y - d l a n a s m o g ą s o b i e ż y ć n a w i e k i w n i e w o l n i c t w i e c z y w c z y m t a m c h c ą - b y l e u s i e b i e / . M a m y t e ż j e d n e g o p r z e c i w n i k a - t y c h n a s z y c h r o d a k ó w , k t ó r z y d l a i n t e r e s u o s o b i s t e g o , z m a ł o ś c i d u c h a c z y g ł u p o t y w s p o n e g a j ą i m p e r i a l i z m r o s y j s k i p o z o s t a j ą c j e s z c z e w P Z P R z e l u b j e g o p r z y b u d ó w k a c h . W i e m y , ż e n a j p i e r w s t o p i o w o , a p ó ź n i e j m a s o w o o d r a c a o n i s w ó j h e n i e b n y c h l e b z d r a j c ó w s p r a w y o j c z y s t e j . M u s i m y i m w t y m p o m ó c - n i e u t r z y m u j ą c z n i m i s t o s u n k ó w t o w a r z y ś k i c h , o d m a w i a j ą c w s z e l k i e j w s p ó ł p r a c y , u ś w i a d a m i a j ą c i m i c h z d r a d ę . M u s i m y k a ż d y w s w o i m z a k ł a d z i e p r a c y , n a u c z e l n i , w s a s i e d z t w i e , d o p r o w a d z i ć d o t e g o , ż e b y w P Z P R p o z o s t a ł j e d y n i e b e z w a r t o ś c i o w y , b e z i d e o w y , p o z b a w i o n y w s z e l k i c h u n i e j e t n o ś c i z a l e t e l e m e n t , n i e z a c h n y d o r z a d z e n i a n o w o c z e s n y m , s k o m p l i k o w a n y m p a i s t w e m .



Co dalej? KPN proponuje wolne, uczciwe wybory, w których naród wybierać będzie swą reprezentację polityczną - nie w ciemno, lecz spośród sprawdzonych w walce podziemnej i legalnej Polaków, i w wyniku których ustalony zostanie - a następnie stale usprawniany taki ustroj kraju, za jakim opowie się większość narodu.

W wolnej, niepodległej III Rzeczypospolitej zostaną przywrócone i zagwarantowane przez sady i swobodę wyrażania poglądów politycznych i organizowania się - wszystkie prawa i wolności obywatelskie. Jesteśmy pewni, że ciężko doświadczone przez historię, demokratyczne społeczeństwo, jeśli weźmie swoje sprawy we własne ręce, zbuduje system prawny nagradzający postawy służby Ojczyźnie, fachowość, pracowitość - a eliminujący cwaniactwo, złodziejstwo i lenistwo w służbie publicznej. A walkę z wewnętrznym złem toczyć zię będzie to społeczeństwo przy skrupulatnym przestrzeganiu praw uchwalonych przez swobodnie wybrane organy przedstawicielskie, i że strzec tego będą niezawisłe, kompetentne i uczciwe sady.

A jeśli idzie o granice kraju - to jest rzeczą oczywistą, że warunkiem spokojnego bytowania narodu polskiego i narodów sąsiednich - Niemców, Czechów, Słowaków, Ukraińców, Białorusinów i Litwinów - jest szanowanie istniejących granic między narodami. Chcemy mieć sąsiadów za przyjaciół, a nie pozostawać z nimi we wrogich stosunkach, co może być korzystne tylko dla uciskającego nas wszstkich imperializmu rosyjskiego. Dlatego KPN stoi na gruncie nienaruszalności istniejących granic Polski, czemu dała wyraz uznając Deklarację Helsińską i wynikające z niej zobowiązania w liście do Konferencji pohelskiej z 1980 r.

Uważamy natomiast, że istnienie przyczółka rusyfikacji nad Baltykiem w postaci tzw. okręgu kaliningradzkiego stanowi śmiertelne niebezpieczeństwo dla wszystkich narodów tego regionu, a szczególnie dla Polaków i Litwinów; w interesie tego regionu Europy powinien ten problem zostać pokojowo rozwiązany przez obydwu bratnie narody.

A komu służy przypisywanie KPN-owi tendencji rewizjonistycznych, o tym mogli się przekonać n.in. mieszkańcy Krakowa wiosną 81 r. W przededniu organizowanego przez działaczy zawieszono wówczas KPN spotkania z krakowianami, poświęconego wyjaśnieniu sprawy procesu L. Moczulskiego i kolegów, rozlepiono na murach miasta "oświadczenie KPN". Czytaliśmy tam ze zdumieniem, że KPN stoi na gruncie granicy wschodniej z 1.IX.1939 i że Lwów i Wilno uważamy nadal za miasta polskie.

Kto rozplakatował to "oświadczenie" i komu miało ono służyć, domyślamy się wszyscy. Prymitywni autorzy "oświadczenia" nie wzięli jednak pod uwagę, że KPN, który zawiesił w tym czasie swoją działalność, nie mógł tym samym w dawać żadnych oświadczeń.

R E D A K C J A

Pytają nas: Kapitalizm to wyżsok człowieka przez człowieka. A socjalizm?

Odpowiadamy: Socjalizm to wprost przeciwie.

Radio Erewań



## BALLADA CHEŁOŃCA, KTÓRY WARÓSIŁ Z BUTÓW

Siostrę w domu nieszczęsny chłopczyzna,  
W domu nudno i życie ułamek.  
Ze uroszkiem - czy to moja wdana?  
Butów znów nie dowiźli do "Szyka".

ref. I dzień i noc  
Sielankarodzinną trwa  
Mój dom, ten zwykły dom,  
Spokojny dom 82.

Moja mama od zmrzoka do brzasku  
Trzeszczy ramię antenę nade w dżoni.  
Kiedy pytam o powód tych trzasków  
Odpowiada konkretnie: "To oni..."

Tatus "siedzi", ach szkoda tatusia,  
Chociaż sam przyznaje się do błędów.  
Zbyt kłopotliwy był - pisał - nie "usiadał"  
Teraz w pudle nabiera rozpędu.

ref.

Wujek Franek na starej maszynie  
Pisze z koskotem ulotki,  
Każde kartkę co z rolki odwinie  
Niesie biegłem do ciotki.

Ciotka Hela biega po mieście  
Po przepisy na wyrób matrycy.  
Teraz... dawne pierogi, ach gdzież?  
Juz nie ma na naszej stolnicy!

ref. 83

A babcia rozjeżdża po kraju  
I rozwozi bibułę jak szatan.  
Babcie bez słowa wędznie puszczają,  
Babcia na 92 lata.

Dziadek siedzi w łazience z zgrzytą,  
Nie zwracając na w drzwi konoty,  
Ale wyznał, gdy wujek go spytał:  
"Ostrzę szablę pradziadka patrioty"

ref.

Butów nie nam nieszczęsny chłopczyzna,  
Coraz lepsze robi się pogoda.  
Pójdę w kapciach nie wróci rodzina,  
Zrobić parę napisów na schodach.

1.VIII.82

## RAPORT Z WIEZIENIA

W Zakładzie Karnym przy ul. Kłęcz-  
kowskiej 31 we Wrocławiu przebywa  
ponad 300 osób skazanych za dzia-  
łalność zwiazkowa i opozycyjną.  
"Polityczni" zajmują pawilon "A"  
i są w ten sposób izolowani od  
więźniów kryminalnych. Główna  
grupa uwięzionych to organizato-  
rzy i uczestnicy strajków z gru-  
dnia 61 na Śląsku. Liczna grupa  
reprezentuje Region Pomorze Zachodnie /Szczecin, Koszalin/ i zie-  
lono-górskie. Są tu także działacze  
z Poleskizda /Bielsko-Biala,  
Andrychów/.

Niewielka, ale trzymająca się  
dzielnie grupa "reprezentuje"  
Kraśów. Są to:

Stanisław Handzlik - KPH, RKV NSZZ S  
Edward Nowak - KRH  
Czesław Talaga - MPK  
Witold Toś - Bonarka, KPN  
Marek Bik - ~~Wrocław~~ KPN  
Bogdan Głowacki - KPN  
Wiesław Gruc - ~~Wrocław~~ - WP, KPN

Warunki Socjalne - cele duże, bez  
blind, skanalizowane, nieźle og-  
rzewane zamieszkuje 4-6 osób.  
Jedzenie jakże przygotowuje kuch-  
nia na "Kłęczkach" pozostawia  
wiele do życzenia. Często te pseu-  
do-potrawy są nie do jedzenia.  
Wiadzenia i talony raz w miesiącu,  
wypiska dwa razy.

Życie kulturalne + co drugi dzień  
telewizja, raz w tygodniu projek-  
cja filmu. Biblioteka i wypożycza-  
lnia gier świetlicowych działają  
słabo. W każdej celi jest słuchnik  
radiowęzłowy /"betoniarka"/, pro-  
gram transmisji: przed południem  
I i II pr., po południu III prog-  
ram.



Życie polityczne - przepływ informacji z zewnątrz na dobrym poziomie. Regionalne serwisy prasy podziemnej dochodzą z niewielkim opóźnieniem. Ponadto pracują trzy redakcje wydające pisma wewnętrzne :

"Igła ekstremy"- ekstremalne pismo satyryczne,  
"Solidarność Więziona" - pismo literacko-informacyjne,  
"Bez cenzury" - wiadomości z nasłuchu radiowego.

13-go każdego miesiąca odbywają się akcje protestacyjne / chóralny śpiew podczas spaceru, noszenie okolicznościowych plaketek, np. SOLIDARNOŚĆ BYŁA, JEST I BĘDZIE, demonstracyjne zachowanie wobec służby więziennej / . 16-go każdego miesiąca uwięzieni czczą minutą ciszy podczas spaceru panieć górników z KWK Wujek. Wszelkiego rodzaju akcje doraznie są koordynowane i z reguły wychodzą dobrze, choć każdorazowo spora grupa ludzi nie przyłącza się do nich.

Życie duchowe - w każdą niedzielę Msze św. odprawiane są w zaadaptowanym do tego celu pomieszczeniu świetlicowym przez księży z parafii na terenie której znajduje się więzienie. W każdej celi zaimprowizowane ołtarzyki. Niemal każdy z uwięzionych nosi plaketkę z wizerunkiem Matki Boskiej, Ojca Świętego, Św. Maksymiliana Kolbe.

Stosunek służby więziennej - bardzo rzadko zdarzają się wybryki represyjne. Dekretowcy traktowani są dobrze, nierzadko z szacunkiem. Brutalny kat nr 1 - szef ochrony por. PARTYKA po bestialskim pobiciu uwięzionych w dniu 10.XI.82 został ukarany i usunięty z pawilonu "polityczny" / w wyniku głodówki protestacyjnej/.

XII.82

#### PRZEGLĄD PRASY PODZIEMNEJ

Z zadowoleniem odnotowujemy ożywienie podziemnej działalności wydawniczej w kolejnym regionie kraju. Chodzi o region śląsko-dąbrowski, z którego otrzymaliśmy ostatnio cztery tytuły. Są to : Solidarność Walcząca - wyd. Oddział Katowice - nr 2 / 4 strony / ; Wolny Związkowiec z Hut Katowice nr z 19.I.83 / 2 strony/ - zawiera m.in. artykuł W.S.Borkoskiego - "Wojna z gospodarką" dokumentujący na podstawie reżimowych danych dalsze pogłębienie upadku gospodarczego w 82 roku ; Kontakty nr 8, Katowice 27.XII.82, pismo Sieci KOS Reg. Śląsko-Dąbrowskiego / 4 strony/ - zawiera m.in. artykuł red. Pepera proponujący nowe formy oporu społecznego. Sygnalizujemy dwie niestereotypowe propozycje : bojkot fikcyjnych organizacji typu TRKS, TPD, TRIF, TPPR - które mają na celu jedynie wyciąganie pieniędzy od ludzi w celu utrzymania rzeszy partyjnych nierobów oraz nalepianie na drzwiach członków partii napisów CZŁONEK PZPR . Ponadto w numerze sprawozdanie z wizyty Jaruzelskiego - "Wesoły sanitariusz na Śląsku" ; Wujek nr 2, Katowice-Branów, 10.XII.82, wyd. Włodzieżowy KOS KWK Wujek /4 strony/- zawiera m.in. udokumentowany, podający konkretne nazwiska, wykaz b. prominentów PZPR zatrudnionych na fikcyjnych stanowiskach biurowych w KWK Wujek, a opłacanych wg najwyższych stawek dołowych /nadsztygara, itp./ -40-100 tys. zł miesięcznie ! Przeciętny zarobek górnika z rekompensatą, sobotami i niedzielami wynosi do 24 tys. zł.

Ponadto otrzymaliśmy : Tygodnik Mazowsze nr 38 z 6.I.83, Serwis Informacyjny RKW Małopolska nr 42 z 13.I.83, Zomorządność nr 42 z 15.I.83, Głos Wolny Wolność Ubezpieczający nr 29 z 6.I.83 /14 stron, spirytus/, CD z 20.XII.82, nr 1 ;

Po dłuższej przerwie pojawiła się gazetka KOS 31 - Stamtąd . W numerze 2 /11/ z 16.I.83 czytamy m.in. " O samorządach" : "Jak pisze Sołżenicyn



w "Archipelagu CIAO" samorząd istniał nawet w sowieckich więzieniach. Jego uprawnienie były szerokie : decydował np. o tym, kto z nieszkiców celi wyniesie kibel". Powyższą informację polecamy szczególnej uwadze zwolenników "rozbijania komuny od wewnątrz" poprzez działalność w samorządach przedsiębiorstw.

#### STRZAŁ PRAWIE W 10-TKĘ

18.I.83 o godz.13 z minutami, na terenie Zajezdni Granwajowej w Łagiewnikach /Kraków-Podgórze/, postrzelił się w celach samobójczych komendant miejscowego ORMO - Edward Kościelny. Samobójca strzelił sobie ze służbowego pistoletu w podbródek, pocisk wyszedł w okolice oka. Przyczyny próby samobójstwa są narazie redakcji nieznane. Życiu Kościelnego nie zagraża niebezpieczeństwo.

Niedoszły samobójca, jak przystało na funkcyjnego ormowca, wyróżniał się gorliwością w ściganiu kolegów z Solidarności i KPN, których kilkunastu przebywa w więzieniach za kontynuowanie działalności związkowej. Konfederaci pamiętają go jako głównego świadka oskarżenia w procesie Radosława HUGETA. Kościelny przyczynił się do ujęcia Radosława przez MO w październiku 81, w trakcie akcji ulotkowej na ulicy Basztowej.

Wśród żołądzi MPK kolportowany jest żartobliwy komentarz do tego w sumie szczęśliwie zakończonego incydentu. Twierdzi się, że Kościelny pragnął swym czynem dowiedzieć, że jest rzecz-wiście twardo kłowy.

#### PROCES PRACOWNIKÓW MPK

W dniu 26.I.83 przed Sądem Wojskowym w Krakowie zakończył się proces 4 pracowników MPK : Piotra CHRUPALSKIEGO, Andrzeja WLECIAŁA, Tadeusza GÓRECKIEGO i Krzysztofa GROTYNSKIEGO. Oskarżeni byli o redagowanie, druk i kolportaż Biuletynu Informacyjnego MPK.

Dwóch pierwszych skazano na 1,5 roku więzienia, pozostałych dwóch dostało po 1 roku w zawieszeniu na 3 lata i po 50 tys. grzywny.

W dniu 26.I.83 przed tymże sądem zapadł wyrok w procesie Jacka BANDURY z MPK, oskarżonego o kolportaż pism RKW. Bandura nie przyznawał się w śledztwie do winy /siedział od 4.XI.82/. SB twierdziło, że wydał go Stożek z MPK. Nie dopuszczono do konfrontacji ze Stożkiem.

Na procesie Stożek, gdy zobaczył oskarżonego, oświadczył, że to nie on wręczał mu bibułę, lecz inny nieznany mu mężczyzna. /Stożek został skazany w innym procesie na 1,5 roku w zawieszeniu za kolportaż bibuły/. BANDURĘ sąd pod przewodnictwem sędziego Dryka uniewinnił, SB przetrzymywało w areszcie śledczym przez prawie 3 miesiące niewinnego człowieka, odmawiając konfrontacji ze świadkiem oskarżenia. Prokurator Wolicki w czasie procesu straszył Stożka, że oskarży go o fałszywe zeznania. Wolicki powinien raczej pomyśleć o oskarżeniu SB i prokuratorzy o bezprawne przetrzymywanie w areszcie niewinnego człowieka !

WYDAWNICTWO POLSKIE

Drukarnia Polowa im. J. Piłsudskiego nr 3

PRZECZYTAŁES - PODAJ DALEJ !

Cena 10 zł

Sprostowanie : wpłata potwierdzona w n-rze 18 powinna brzmieć : MAŁOLETNI-600, MAŁKA MAŁOLETNIEGO-100. Serdecznie przepraszamy !